
Wypis z...



prekazała
kresnowskie
Jarek Mot...

++
SIKORSKA Irene

pn. "Siostra Kawa"
zd. Mitilinee
T.v. Kluczyńska

AK
U-ve
Powst.
Warsz.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

SIKORSKA Inna

zd. Mitilinae

T. v. Kluczyńska

2658/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne..

IV. Korespondencja

A. J. FAPAK ✓

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

VI. Fotografie

6 kserok, 2 ob. for. II

I/11 RELACJA WKAŚCIWA

- Relacje oprac. przez Wł. Mewszełke, W-wa 1989, mjs. Iksewól,
k. 2, s. 1-3.



inż. Włodzimierz Marszałek

Warszawa, dn. 15.09.1989r.

zam. 02-495 Warszawa Ursus

ul.

te

Zgłaszam uzupełnienie do Książki pt. "Sanitarjuszki Powstania Warszawskiego" odnośnie punktu sanitarnego na St. Mieście przy ul. Nowomiejskiej.

Prowadziła ten punkt Pani Irena Sikorska z d. Mitilinee.

A oto jej historia.

Urodziła się w 1897 roku w Rostowie n/Donem. Ojciec grek-powstaniec, uciekinier z kraju po zajęciu jego przez Turcję, matka włoszka.

Jako osiemnastoletnia panna poślubia w carskiej Rosji Polaka-geodetę.

Wraz z nią jedzie w 1918 roku do Polski gdzie osiedlają się w Lublinie.

Mają dwie córki-Wandę i Halinę. Mąż umiera i po paru latach poślubia drugiego o nazwisku Sikorski.

Irena Kluczyńska-Sikorska pracuje w Czerwonym Krzyżu, Białym Krzyżu, Żółtym Krzyżu oraz Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Drugi mąż umiera w 1926 roku. Pozostaje z dwoma dziewczynkami. Młodsza Halinę/meją zmarłą w dniu 16.07.1989r. żonę/bierze na wychowanie siostra,

która również na terenie Rosji wyszła za Polaka-lekarza/dr. Jawerski/przyjechali do Polski i zamieszkali w Płocku.

Irena Sikorska doznaje przebiecia przełyku. W szpitalu Ujazdowskim w W-wie dr. Pawłowski tworzy nowy przełyk z jej skóry zajętej z piersi. Po wojnie

w przełyku powstał nowotwór. Profesor dr. Jeziero w Wrocławiu w 1959 roku usęwa -likwiduje istniejący przełyk i podciąga jelito tworząc nowy.

po wybuchu II wojny światowej działa w Lublinie jako pielęgniarka na stacji kolejowej. Niesie pomoc żołnierzom. W okresie okupacji bierze udział w wykradaniu z transportów dzieci z Zamojszczyzny wywożonych do Niemiec.

Ucieka z Lublina. i prznosi się do Warszawy. Starsza córka wyszła za mąż. Mieszka z przyjaciółką na St. Mieście przy ul. Nowomiejskiej.

Po rozpoczęciu Powstania staje do pracy jako pielęgniarka przy Zgrupowaniu "Radosława"-ppłk. Jana Mazurkiewicza.

Co robiła mówią załączone zaświadczenia/ksero/w tym P. Marii Chojeckiej-Stypułkowskiej ps. "Kama". Generalnie mówiąc prowadziła punkt sanitarny-mały szpitalik na 20 łóżek we własnym mieszkaniu przy ul. Nowomiejskiej.

Po upadku Powstania wywieziona pociągiem ucieka pod Temaszowem Mazowieckim i przebywa na wsi do końca wojny. Udaje się do siostry do Płocka dokąd

przybywa również z obozu koncentracyjnego w Rawensbrück jej młodsza córka Halina/meją żona/. Obie wyjeżdżają na zachód do Szczawna Zdręju.

Prowadzi tam społecznie administrację kilku budynków. W 1949 roku wraca do Warszawy i mieszka na Woli. W Oddziale ZBoWiD na Woli przez parę lat

działa jako opiekunka Miejsce Pamięci Narodowej oraz członek Rady Osiedla.



Pe przeniésieniu sié do Ursusa/mieszka tu ja z zéną-jej córka Halina/
działa w miejscowy Kole ZBeWiD w Komisji Socjalno-Bytowej. oraz jako
Opiekun Społeczny przy Radzie Narodowej. Pracuje mimo dwa zawałów serca
Katarakty na oczach, oraz utrudnionym poruszaniu się.

- 1 Zmarła 11.01.1986 roku.

Odznaczona - Krzyżem Kaw. Orderu Odrodz. Polski, Warszawskim Krzyżem Powsta-
ńcym, Medalem "Za Warszawę", Medalem "Zw. i Woln.", Krzyżem AK, Odznaką "Za-
służony Opiekun Społeczny" oraz Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

- Otrzymała także Odznakę Zgr. Radestawa.

Handwritten signature

Załącznik 6

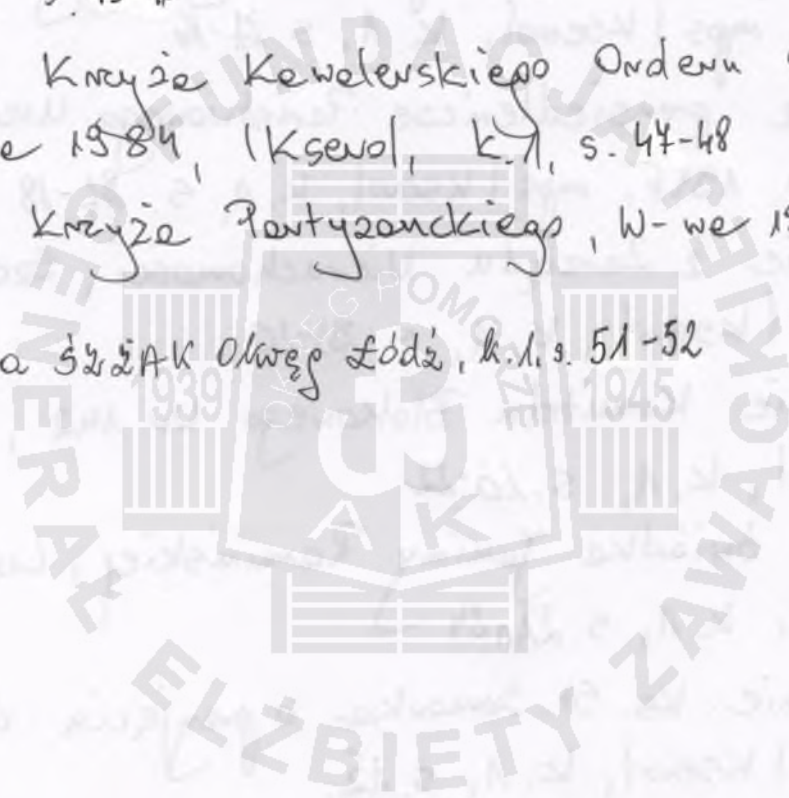


*Przekazano dla Fundacji AK w Tomnie
1.5.2000.
Elżbieta Zawadzka*

1/2 DOKUMENTY DOT. OSOBY RELATORA

- Oświadczenie świadka Stefana Wyszyńskiego, Lublin 1961, rkp | ksero | k. 1, s. 1-2; 2 egz (mlb) | k. 1 s. 3-4
- Oświadczenie świadka M. Kliszko, W-wa 1961, mps | ksero | k. 1, s. 5-6
- Oświadczenie Wacława Sasnowskiego, W-wa 1969, mps | ksero | k. 1, s. 7-8
- Oświadczenie świadka Marii Majękiej, W-wa 1967, mps | ksero | k. 2, s. 9-12
- Oświadczenie świadka Antoniny Akatow, W-wa 1970, rkp | ksero | k. 1, s. 13-14
- Pismo Polskiego Komitetu Opiekuniczego, Żyrardów 1944 (odpis z 1966 r.), mps | ksero | k. 1, s. 15-16
- Zaświadczenie prezydnicze Powiatowego Urzędu Repatriacyjnego, Lublin 1946, mps | ksero | k. 1, s. 17-18
- Zaświadczenie z Zarządu Nieruchomości, Szczawno-Zdrój 1949, mps | ksero | k. 1, s. 19-20
- Zaświadczenie Komitetu Blokowego Nr 142, Lublin 1956, rkp | ksero | k. 1, s. 21-22
- Oświadczenie świadka Janiny Raminiskiej, Lublin 1961, rkp | ksero | k. 1, s. 23-24
- Zaświadczenie ks. St. Samoroka o przyjęciu chryzmu, Wielisz 1964, rkp | ksero | k. 1, s. 25
- Zaświadczenie Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, W-wa 1966, mps | ksero | k. 1, s. 26-27
- Zaświadczenie ZBoWiD, W-wa-Udla 1969, mps | ksero | k. 1, s. 28-29
- Legitymacja Krowie AK, Londyn 1969, | ksero | k. 1, s. 30-31
- Podziękowanie Komitetu Wykonawczego Budowy Pomnika - Szpitala dla Dzieci "Centrum Zdrowia Dziecka", W-wa 1969, | ksero | k. 1, s. 32-33
- Odzwoła opiekuna Miejsc Powiatu Nowodowej, W-wa 1970, | ksero | k. 1, s. 34-35
- Dyplom PCK, W-wa 1973, | ksero | k. 1, s. 36-37

- Legitymacje Medalu za Warszawę 1939-45, W-wa 1973, 1ksero, k.1, s. 38-39
- Legitymacje Medalu Zwycięstwa i Wolności 1945, W-wa 1973, 1ksero, k.1, s. 40-41
- Legitymacje „Zestuzimego Opiekuna Społecznego”, W-wa 1977, 1ksero, k.1, s. 42.
- Zaświadczenie medonie Odznaki Powietkowej Zgrupowanie „Redosław”, W-wa 1979, mps 1ksero, k.1, s. 43-44
- Legitymacje Warszawskiego Krzyża Powstańczego, W-wa 1983, 1ksero, k.1, s. 45-46
- Legitymacje Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenie Polski, W-wa 1984, 1ksero, k.1, s. 47-48
- Legitymacje Krzyża Partyzanckiego, W-wa 1998, 1ksero, k.1, s. 49-50
- Karta osobowa ŚZ&AK Okręg Łódź, k.1, s. 51-52



Na życzenie Ob. Sikorskiej Treudy - wdowy, zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Siemiatkowskiej Nr. 8, zaświadcza niniejszym, że wyżej wymieniona, na przestrzeni czasu od 1916 do 1942 roku, pracowała społecznie w szeregu instytucji, a mianowicie:

W „domu Polskim” w Łyżymospolu od roku 1916 do 1919.

Pomocem Ob. Sikorską na Krymie, gdzie od drugiego czasu przebywały moja matka oraz siostra Janina, obecnie zamieszkała w Kamieńsku, zamieszkała w Dublinie, które powyższe dane może potwierdzić.

Do przybycia do kraju, o ile pamiętam, już od 1920 roku do 1942-ego, oddawała się pracy społecznej w kilku instytucjach, jak „Biały Krym”, „Polka Czerwony Krym”, przy czym w P.C.K. - do 1942 roku (w tej instytucji pracowała również Ob. Bronie Fieduszyńska Kozłowska, zam. w Dublinie). Wreszcie, chyba już od roku 1930 do 1939-ego pracowała w „Klubie Obrony Kresów Zachodnich”.

Za te ostatnie prace Ob. Sikorska otrzymała na piśmie podziękowanie, które zostało niestety, spalone przez jedną z moich siostr po wyjeździe niemieckim do Dublinie.

Ob. Sikorska Treuda była również czynnie wyjątkowo dzielny i, mimo inwalidztwa, niechętnie ludzkiej pomocy z najbliższym poświęceniem.

Dublin, dnia 13/10-1961

Stefan Wyszynski

W tym miejscu podpisu Ob. Wyszynskiego Stefana, zam. w Dublinie przy ul. Staszica 1/16^a - Kom. Blokowy nr 14 - otwieram.

Dublin, dn. 20.10.61

KOMITET W. R. C. K. T4
w. r. c. k. k. XIV
Przy Miejskiej Radzie Narodowej
Dr. Lesiak



Myśliński Stefan
żenięta
zam. w Dublinie, ul. Staszica Im. 16^a

I 1213

1 m 61
2 egz.

Na życzenie Ob. Sikorskiej Treuy - wdowy, zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Siemodulskiej Nr. 8, zaświadcza niniejszym, że wyżej wymieniona, na przestrzeni czasu od 1916 do 1942 roku, pracowała społecznie w szeregu instytucji, a mianowicie:

W „domu Polskim” w Sympetropolu od roku 1916 do 1919.

Porównałem Ob. Sikorską na Krymie, gdzie od dłuższego czasu przebywały moja matka oraz siostra Zofia, obecnie zamieszkała w Kaminie, zamieszkała w Dublinie, które powyższe dane mam potwierdzić.

Do przybycia do kraju, o ile pamiętam, już od 1920 roku do 1942. r., oddawała jej pracy społecznej w kilku instytucjach, jak „Białe Krzyże”, „Polski Czerwony Krzyż”, pryncypium w P.C.K. - do 1942 roku (w tej instytucji pracowała również Ob. Bronie Fadwisza Kozłowska, zam. w Dublinie). Wreszcie, chyba już od roku 1930 do 1939. r. pracowała w „Związku Obrony Krotów Zachodnich”.

Ze względu na pracę Ob. Sikorskiej otrzymała na jej miejsce podziękowanie, które zostało, niestety, spalone przez jedną z moich siostr po wejściu Niemców do Dublinu.

Ob. Sikorska Treua była zawsze członkinią najwyższego dywizyjnego, mimo inwalidztwa, miała ludzkiem pomocą z najwyższym poświęceniem.

Stefan Myśliński

dublin, dnia 13/10-1961

Własnoręcznie podpisem Ob. Bronie Fadwiszkiej Stefana, zam. w Dublinie przy ul. Staszica 1/16^a - Kom. Blokowy nr 14 - stwierdzone.

Lublin, dn. 20.10.61

KOMITET
przy Miejskiej Radzie Narodowej
St. Lublin



Z A S W I A D C Z E N I E

Niniejszym zaświadczam, że p. Irena S i k o r s k a, zamieszkała w Warszawie przy ulicy Sieradzkiej 8 m 1, dzielnica Wola - pracowała w czasie Powstania Warszawskiego jako pielęgniarka pod pseudonimem "Siostra Kara", prowadząc punkt opatrunkowy przy ul. Nowomiejskiej 26.

W tym okresie przebywałem w dzielnicy Staromiejskiej jako wikariusz par. Katedralnej Sw. Jana Chrzciciela, oraz przez krótki czas przebywałem w schronie przy ul. Nowomiejskiej 26.

Warszawa dnia 17.X.61 r.



proboszcz

M. Ch. Kłiszek
proboszcz



Handwritten signature and illegible text.

1214

Warszawa dnia 6 listopada 1964 roku.-

O ś w i a d c z e n i e

Ja niżej podpisany Wacław Sosnowski, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Świętojańskiej nr 10 m.l/a oświadczam, że Siostra sanitariuszka Irena SIKORSKA, pseudonim "Kara", zamieszkała obecnie w Warszawie przy ulicy Sieradzkiej nr 8 m.l - w czasie Powstania Warszawskiego po zawaleniu się punktu sanitarnego w Warszawie przy ulicy Nowomiejskiej nr 20, zabrała rannych do własnego mieszkania przy ulicy Nowomiejskiej nr 26 i sama udzielała pomocy rannym, zbierała rannych z ulic, informowała lekarzy o stanie chorych a w wolnych chwilach pomagała w kuchni przy wydawaniu posiłków dla uchodźców, którzy ze Śródmieścia szukali schronienia na Starówce.

Pomoc przy obsłudze chorych trwała aż do upadku Powstania.

Pomoc w kuchni miała miejsce przy ulicy Świętojańskiej nr 12.

Powyższe oświadczenie jako naoczny i bezpośredni świadek działalności Ireny Sikorskiej - stwierdzam własnym podpisem.

Oświadczenie niniejsze składam celem przedłożenia instytucjom charytatywnym.-

Wacław Sosnowski

/ Wacław Sosnowski /

Repertorium Nr A/a-VI-7992 /64.-

PAŃSTWOWE BIURO NOTARIALNE W WARSZAWIE

Al. Gen. Świerczewskiego Nr 58

data szóstej listopada -

roku tyśiąc dziewięćset sześćdziesiątego czwartego.-

Poświadczam, że podpis powyższy położył własnoręcznie w mojej obecności Wacław Sosnowski, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Świętojańskiej nr 10 m.l-a, którego tożsamość ustaliłem na podstawie dowodu osobistego HC 069266.-

Pobrano opłaty skarbowej złotych 10.-/\$10 rozp.o opł.skarb, i opłaty notarialnej złotych 15.-/\$21 rozp.o opł.not./.-



[Signature]



O Ś W I A D C Z E N I E .

dot. Ob. I. Sikorskiej
zam. W-wa ul. Sieradzka 8

Niniejszym oświadczam, że Ob. Irena Sikorska zwana siostra Kara, jest mi znana osobiście z okresu powstania warszawskiego tj. sierpnia 1944r.

Po przejściu oddziału mojego /zwanego batalion Parasol, ze zgrupowania Radosław/ z Woli na Stare Miasto prowadziłam punkt sanitarny przeznaczony przede wszystkim dla rannych z tego oddziału t.j. z Parasola. Punkt ten mieścił się początkowo na ul. Nowomiejskiej w budynku, w którym były łaźnie /numeru domu nie pamiętam/.

Już od momentu powstania tego punktu, na którym początkowo przebywali między innymi "Nina"- żona "Jeremiego"-d-cy batalionu, "Gryf", "Kopeć", "Bolec" i inni, siostra Kara t.j. pani Irena Sikorska opiekowała się nami. Była to opieka zarówno typu pielęgniarskiego jak też i wychowawczego.

Dla wszystkich, kto zna tragedię powstania, tragedię rannych, których nie nadążyli u nas opatryć lekarze, mimo najlepszych chęci, jak ważną stawała się właściwa opieka pielęgniarska, zmiana opatrunku, odpowiednia atmosfera.

Byłam wówczas osiemnastoletnią dziewczyną, po ukończeniu kursach pielęgniarskich, t.j. z wiadomościami teoretycznymi bez żadnej praktyki. Lekarz przychodził na punkt bardzo rzadko - w ważnych wypadkach, na moje wezwanie. Gdyby nie siostra Kara, mimo najlepszych chęci nie zdołałabym, nie umiałabym odpowiednio pielęgnować rannych przebywających na punkcie. Po zbombardowaniu budynku t.zw. szafami - krowami /pociskami "ryczącymi"/ i częściowym zniszczeniu pomieszczeń w których przebywali ranni - siostra Kara ofiaruje swoje mieszkanie do dyspozycji punktu. Sama przenosi się do piwnicy. Korzystamy z jej mebli, bielizny pościelowej, naczyń i t.p.

Praktycznie siostra Kara jest kierownikiem punktu, na którym wówczas przebywa już około 20-tu osób. Są to przeważnie chłopcy z Parasola, lecz w miarę możliwości przyjmujemy i innych rannych. Siostra Kara osobiście zmienia wszystkim opatrunki, organizuje odżywianie rannych, poprzez urządzenie wspólnej kuchni dla



L.dz. 33 10 WSK 01 - (8X) - wpłynęło II 2009

11011

wszystkich mieszkańców domu i wszystkich przebywających w schronie jak i na punkcie sanitarnym.

Nigdy nie zmęczona zawsze gotowa do niesienia pomocy innym, znana jest w okolicznych domach. Opiekuje się również punktem sanitarnym "Parasol" prowadzonym przez "Tinę" na ul. Podwale /róg Nowomiejskiej". Znany jest nam jej stan zdrowia, wszyscy dziwimy się skąd czerpie tyle energii, jak umie, jak potrafi dla każdego cierpiącego czy potrzebującego znaleźć odpowiednie słowo, jak umie swoją postawą nam - młodym dodać ducha, jak potrafi całą swoją postawą życiową pokazać jak warto żyć - dla innych.

Była współorganizatorem akcji gaszenia pożarów, które coraz wzniecały pociski niemieckie, organizowała opiekę nad małymi dziećmi.

Wchwili, gdy usłyszała o tragedii na ul. Freta 16, podczas, gdy mężczyźni z tego domu - Nowomiejska 26 - starali się dotrzeć do zasypanych - siostra Kara szykowała posłania dla ewentualnych rannych, później, zaś z torbą sanitarną stała tuż przy pracujących, pomagając im w miarę swych włątkach sił fizycznych. Niestety - nie dotarło wówczas do nikogo ze sztabu A.L. zasypanego na ul. Freta 16.

Jest to tylko kilka faktów, kilka rysów charakteru pełnej oddania, myślącej o innych, niosącej innym zawsze i wszędzie pomoc - siostry Kary - p. Ireny Sikorskiej.

Dzięki jej opiece wyzdrowieli ciężko ranni "Kopeć"- Stanisław Jastrzębski, "Bolec"- Tadeusz Chojko-"Jerzy Długi"- i wielu innych. Część z nich zginęła później w walkach na Czerniakowie, czy przy przeprawie na praski brzeg Wisły.

Po tylu latach, wiele szczegółów z dni spędzonych razem z siostrą Karą, zatarko się w mojej pamięci. Pozostał natomiast obraz ogólny kobiety schorowanej, zda się słabej fizycznie, pełnej sił wewnętrznych, kobiety, która dobro innych stawiała na pierwszym planie. Dzieliła się z nami wszystkim, czasem ostatnim papierosem.

Nie była z naszym oddziałem związana, a jednak oddała nam wszystko całe mieszkanie i wszystko co w nim miała, oddała również swoje umiejętności i serce...

Za zgodnicie
17. VII. 1968
WARSZAWA

Maria Chojecka
ps. Kama
członek oddziału "Parasol".



Laswiadczenie

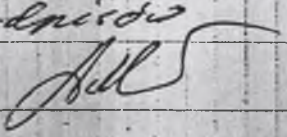
Laswiadczamy, ze **Ob. Irena Sikorska**
 pseud. „Siostra Kora” brała czynny udział w
 Powstaniu i Wzruszeniu na Starym Mieście
 Jako pielęgniarka, pełna poświęcenia, niesta-
 promos rozwinięciu żołnierskiej i ludności cywilnej
 z naradzeniem własnego życia.

Antonina Afaton
 Warszawa, Nowy Świat 36-38-40 m 5

Popławice Łódzkie
 ul. Celińska 6 w 17

Wacław Szwed
 Warszawa, Łąka 10 81

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
 o WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
 Stowarzyszenie Wypisni Uczestników
 ZARYADKOŁA w URSUSIE
 Ursus, ul. Kościuszki Nr 1

Stwierdzam zgodność
 podpisem


12. V. 50

I 12/14



d2. 33 10 WSK 01 / 8 X / - wpty me 10 II 2001.

Odpis

I 12/15

R.G.O.
Polnische Hilfskomitet
Polski Komitet Opiekuńczy

Wielmożna Pani
1-go Maja 2, 3 piętro

Sochaczew - Błonie
Delegatur - Zyrardów- Delegatura

Uprzejmie prosimy Szanowną Panią o udzielenie noclegu
naszej podopiecznej p. Irenie Sikorskiej z Warszawy.

Za co serdecznie dziękujemy.

R.G.O. Polnische Hilfskomitet - Pol-
ski Komitet Opiekuńczy Sochaczew - Błonie Delegatur- De-
legatura Zyrardów

Zyr.8.9.44 r.

Re. zgodna z opin. z ogg. 26. X. 66

[Signature]

26. X. 66

[Stamp: ZARZĄDZENIE...]

I 12116



L.dz. 2785 WSK 02

I 12/174

REPUBLIKA POLSKA
Państwowy Urząd Repatriacyjny
Wojewódzki Oddział w Lublinie

Lublin, dnia 22.1.1946r.

l.dz. 836/46

Z A Ś W I A D C E N I E P R Z E S I E D L A N C Z E

Ob. Sikorka Irene lat 48

miejsce zamieszkania pn. arden

Nr. dowodu osobistego lub zaświadczenia spisowego 2201.341/46 Kom. 1 M. D. K. Karzanie

udaje się w ramach akcji przesiedleńczej do Wai Brych

celem objęcia przedlewni /wymienić rodzaj warsztatu pracy/

wraz z rodziną złożoną z:

żony lat

dzieci

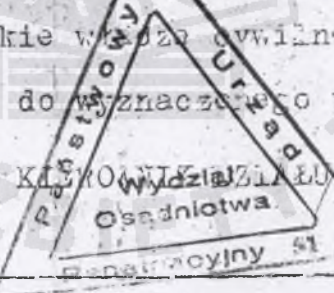
.....

.....

oraz inwentarzem żywym

martwym bag. osob. 2000

Uprasza się wszystkie władze powiatowe i wojewódzkie o okazanie pomocy przy przejeździe do wyznaczonego miejsca pobytu.



KLEKOWICZAN IŁUJAN IŁCZAN R.U.R.
Osadnictwa
Repatriacyjny 51

Pełnomocnik Tymczasowego Rządu R.P.dn.1946r.
na Okręg

Ob. przydzielone zostaje
gospodarstwo /warsztat/

W



ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI
w Szczawnie-Zdroju
pow. Wałbrzych
VI/Br./49.-

I/2119
Szczawnio-Zdroj dn.4.II.1949 r.

Z A S W I A D C Z E N I E

Zarząd tut. stwierdza iż Ob. S i k o r s k a Irena
zam.w Szczawnie-Zdroju przy ul.Mickiewicza Nr,12., - pełniła
obowiązki administratora domow honorowo.
Z nałożonych obowiązkow wywiązywała sie należycie.
Powyższe zaświadczenie zostało wydane na wskutek Jej
osobistej prosby.



Kier.Zarządu Nieruchomosci

[Handwritten signature]
+/- K n a p Bronisław

I12120



l.dz. 2785 WSK 02

Lublin 18. 12 1946 r

L1212A

Smierdram, iż w. Skotarski Preus pracować wraz ze
mną przy organizowaniu i prowadzeniu Kuchni Polskiego
Prerwowego Spryja dla wyprzedleńców od nowego 1939 r.
do roku 1941 czy 1942, dotychczas dot. nie. państwa

Jadwiga Kozłowska

Lublin Licha 5 m. f.

KOMITET BLOKOWY № 142
w Rejonie XXXVII
przy Miejskiej Radzie Narodowej
w Lublinie

1 B. KW. 2056

Własnościowość podpisu ob. Jadwigi
Kozłowskiej, zam. przy ul. Cichej 5 m. f.
w Lublinie - stwierdzam

Przewodniczący Kom. Blok.

Przewodniczący

I 12 122



L.dz. 2795 WSK 02

Jasina Janowska
Lublin Stawica 1 nr 16 1/2

Właściciel podpisał Okręgowy
ministerstwo Jaminy, radca w Lublinie przy
ul. Stawica 1/16 1/2 - Kom. Blokowy
Stwierdza. -
Lublin, dn. 20.10.64

KOMITET BLOKOWY NR 14
przy Miejskiej Radzie Narodowej
w Lublinie

Na prośbę ob. Ireny Sikorskiej (Iwona Słucka-
skiej) - zamieszkałej w Warszawie - ul. Sie-
radzka 8 - kawiarsam, że pracowała
ona społecznie w Symferopolu w "Domu
Polskim" od 1916r do 1919r. —

- Będąc w zarządzie wyżej wspomnianej in-
stytucji, widziałam z jakim zapamię-
taniem i ofiarnością pracy i czasu swego, spe-
niała ona każde zadanie jakiego się po-
jęła. —

Po powrocie do kraju, spotykałam się
z nią także i, czytała jej stów, czytała
od wspólnych znajomych, wiem, że nie
zmieniła swego zapamiętania do pracy spo-
łecznej. — Pracowała w Czerwonym
Korpusie do chwili wyjazdu z Lublina
(1942r), mimo swej tak ciężkiej choroby
a także trudnych warunków
- wiem także, że mieszkając w Lublinie
pracowała w Lutętku Obrony Wojska
chodnic, ale nie mogę podać okresu
czasu jej pracy.

Lublin dn. 20. X. 1964.

Jasina Janowska



Świadectwo

Niniejszym świadectwem, że Irena Karen Kluczyńska 1 voto, urodzona 1897 r. 31 grudnia w Rostowie nad Dorem, wyznania prawosławnego, obecnie zamieszkała w Lublinie, a dotychczas w Warszawie, ul. Sieradzka 8 m. 1.

Dnia 24 sierpnia 1923 roku w Kościele w Mielsku parafjalnym, powiat Łanów, parafia w miejsc. przyjęła wiary Rzymско-Katolicką.

Obrazdek wyznania wiary i przyjęcie przysięgi Proboszcz parafji ks. J. Janurek P. o obecności Kościelnej, w kancelarii parafjalnej Irena Karen Kluczyńska własnoręcznie podpisała dla stwierdzenia swojej woli, oraz podpisali świadkowie Marynka Jamorska z Płocka i Jan Górkowski właściciel Urzędowa w księgach Liber Conversionum pod nr 712 - 1923 roku.

Wiaćroguelność powyższego Aktu stwierdzam własnoręcznym podpisem i pieczęcią kościelną.

parafia i proboszcz Mielska 6 listopada 1924 roku.
Proboszcz Parafji ks. Januriek Janurek





WARSAWSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

* WOLA *

WARSAWA, UL. WOLSKA 84/86

I/2125

L. dz. SS/11/66

Warszawa, dn. 20.1. 1966 r.

TELEFONY:

Centrala . . . 32-12-41
Prezes Zarządu . 32-15-35
Sekretariat Prezesa 32-15-35
Dyrektor Handlowy 32-26-55
Obrót towarowy
spoż. i przem. . 32-15-45
Dział Zaop. i Admin. 32-24-35
Dział Księgowości 32-26-54

Z a ś w i a d c z e n i e

Warszawska Spółdzielnia Spożywców " Wola " zaświadczają, że Ob. Irena Sikorska zam. w W-wie przy ulicy Sieradzkiej 8 m.1 jest naszym pracownikiem społecznym od dnia 2.10.1953 r. i Przewodniczącą Komitetów Członkowskich Nr. Nr. 54 i 301.

Ob. Sikorska za swą długoletnią i sumienną współpracę z nami jest bardzo ceniona.

Zaświadczenie niniejsze wydaje się, celem przedstawienia w Wydziale Kwaterunkowym w Dzielnicowej Radzie Narodowej Warszawa - Wola.-

Kierownik Działu
Społeczno-Samarządowego

Lenina Mroczek

[Signature]

I 12124



L.dz. 2795 WSK 02



Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

ZARZĄD ODDZIAŁU WARSZAWA-WOLA

ul. Młynarska 16

Telefon 32-14-36

Nr Konta NBP IX-O/M 1538-9-314

I 12128

L. 476/69

Warszawa, dnia 9.XII. 1969 r.

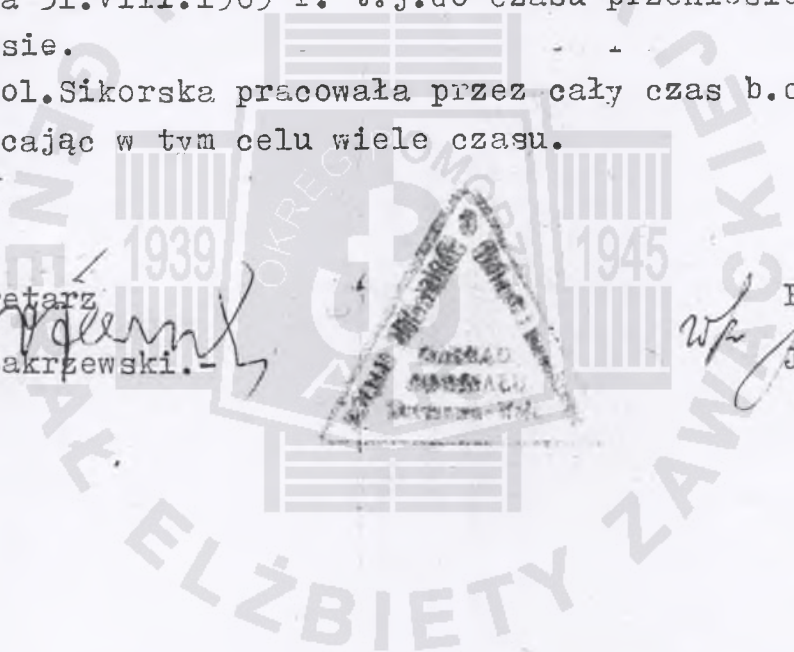
Z A S W I A D C Z E N I E

Zarząd Oddziału ZBoWiD Warszawa-Wola zaświadcza, że Kol. Irena Sikorska pracowała w naszym Oddziale w Komisji Opieki nad Miejscami Walki Straceń i Męczeństwa od r. 1965 do dnia 31.VIII.1969 r. t.j. do czasu przeniesienia do Koła w Ursusie.

Kol. Sikorska pracowała przez cały czas b. ofiarnie poświęcając w tym celu wiele czasu.

Sekretarz
St. Zakrzewski. -

Prezes
J. Tomczak. -



I 12/29



L. 22. 2795 WSKO2

I12130

Nazwisko SIKORSKA
Imię IRENA
Pseudonim "SIOSTRA KARA"
Przydział SANITARZUSZKA

ZGR. CHROBRY II - SRODA W-WA

" Odznaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

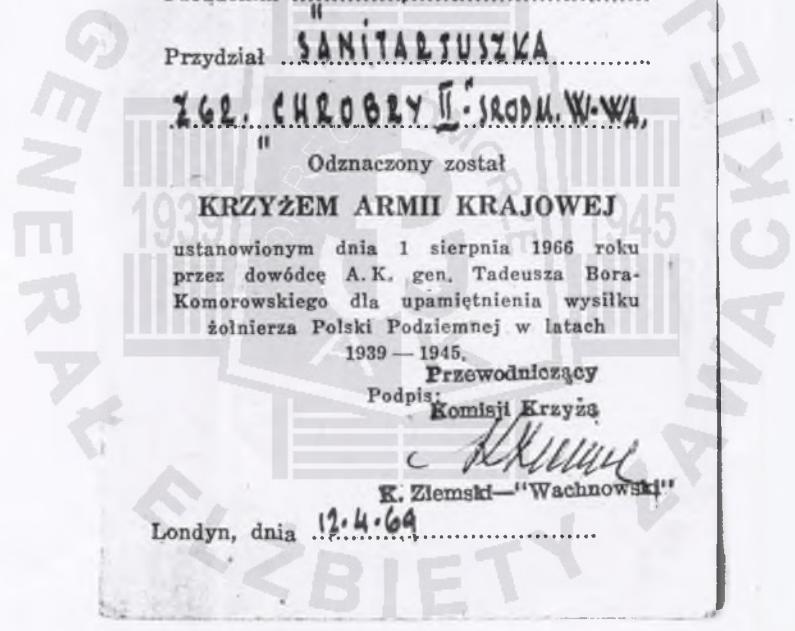
ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku
przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-
Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku
żołnierza Polski Podziemnej w latach
1939 — 1945.

Przewodniczący

Podpis: Komisji Krzyża

[Signature]
K. Ziemiński — "Wachnowski"

Londyn, dnia 12.4.69



L.dz. 2795 WSK 02



I/2/31

I 12132



Komitet Wykonawczy
BUDOWY POMNIKA - SZPITALA DLA DZIECI
«Centrum Zdrowia Dziecka»

Przebiegnie perdecznie i zuwladcza ze:

Dr. Helena Sikorska

przezynil/a sie do realizacji budowy Pomnika
wplacajac

zł

1000

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego

Janusz Włoczek

Janusz Włoczek
Przewodniczący Rady Okręgu Pomników
Walki i Męstwa

Warszawa, 24 5 1988.

L. d. 2. 27 85 45K 02



I 12133

I/2134

Rada
Ochrony Pomników
Walki i Męczeństwa
nadaje

Irenie
SIKORSKIEJ

odznakę
OPLEKANA
MIEJSC PAMIĘCI
NARODOWEJ

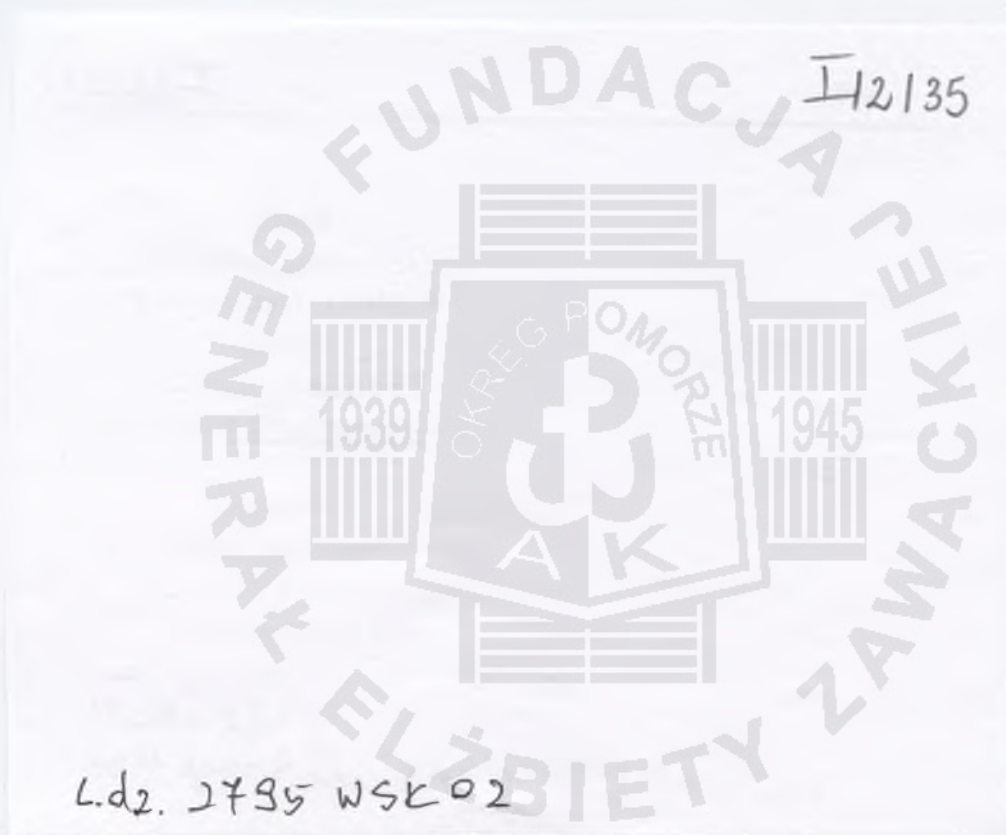
Przewodniczący Rady

Majer
9 maja 1978

Legitymacja Nr

W-1340

Warszawa, dnia



POLSKI CZERWONY KRZYŻ



DYPLOM

DLA *Treny Sikorskiej*
 siostry „Kary” żołnierza Ruchu Oporu
 NADANY UCHWAŁĄ ZARZĄDU
 Kola Terenowego P.C.K. Emerytów
 i Rencistów Z.M. „Ursus” w dniu 13.11.1973,
 z okazji 75 rocznicy urodzin
 za całokształt pracy społecznej



SEKRETARZ

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

PREZES

Kole Terenowe Emerytów i Rencistów

Z.M. Ursus w Ursusie

00-700, Pruszków

Anna Młowska

A. Lemn
Anatol Lemn

PRZEZ HUMANITARYZM DO POKOJU



I 12/38

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 5 marca 1973 r.

odznaczony (o) został (o)

LEGITYMACJA

Ob. SIKORSKA

Nr 951-71-53

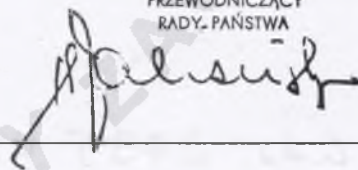
Irena

MEDALEM ZA WARSZAWĘ
1939 - 1945

WARSZAWA

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

dn. 5 marca 1973 r.



2785



I 12140

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

odznaczony(a) został(a)

LEGITYMACJA

Ob. SIKORSKA

Nr 1136-76-147

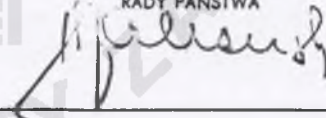
Irena

MEDALEM
ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI
1945 r.

WARSZAWA

dn. 30 października 1976 r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA





MINISTER
ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

LEGITYMACJA nr 2780

odznaki

»ZASŁUŻONY OPIEKUN SPOŁECZNY«

I/2/42
Nadaje Ob. SIKORSKIEJ IRENIĘ

c. Zanno

odznakę

»ZASŁUŻONY OPIEKUN SPOŁECZNY«



Warszawa, dnia

MINISTER

7. IV. 1977 r.

L.dz. 2785 HSK 02

I/2143

Warszawa dnia 2.X.1979.

Z A Ś W I A D C Z E N I E Nr...217.....

W 35 tą rocznicę zakończenia działań pow-
stańczych w W A R S Z A W I E

Nadaję:

Odznakę Pamiątkową Zgrupowania "Radosław"

Ob. *Sikorskiej Trzeme*.....

Ps. *Siostra Kawa*....., żołnierzowi Armii Krajowej
w szeregach powyższego Zgrupowania, /batalion,
.....*Parasol*...../ za całokształt osobistego
wysiłku żołnierskiego, w najtrudniejszych wa-
runkach walki, na szlaku: Wola, Stare Miasto,
Czerniaków, Mokotów.

B.D-ca Zgrupowania "Radosław"

Jan Mazurkiewicz
Jan Mazurkiewicz "Radosław"

Płk. w stanie spoczynku.

I 62144



L.dz. 2795 WSK 02.

I12.145

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 27 kwietnia 1983 r.

odznaczony/a został/a

LEGITYMACJA

Ob. SIKORSKA

Nr 32-83-49 K

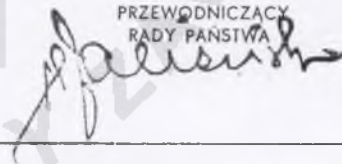
Irena

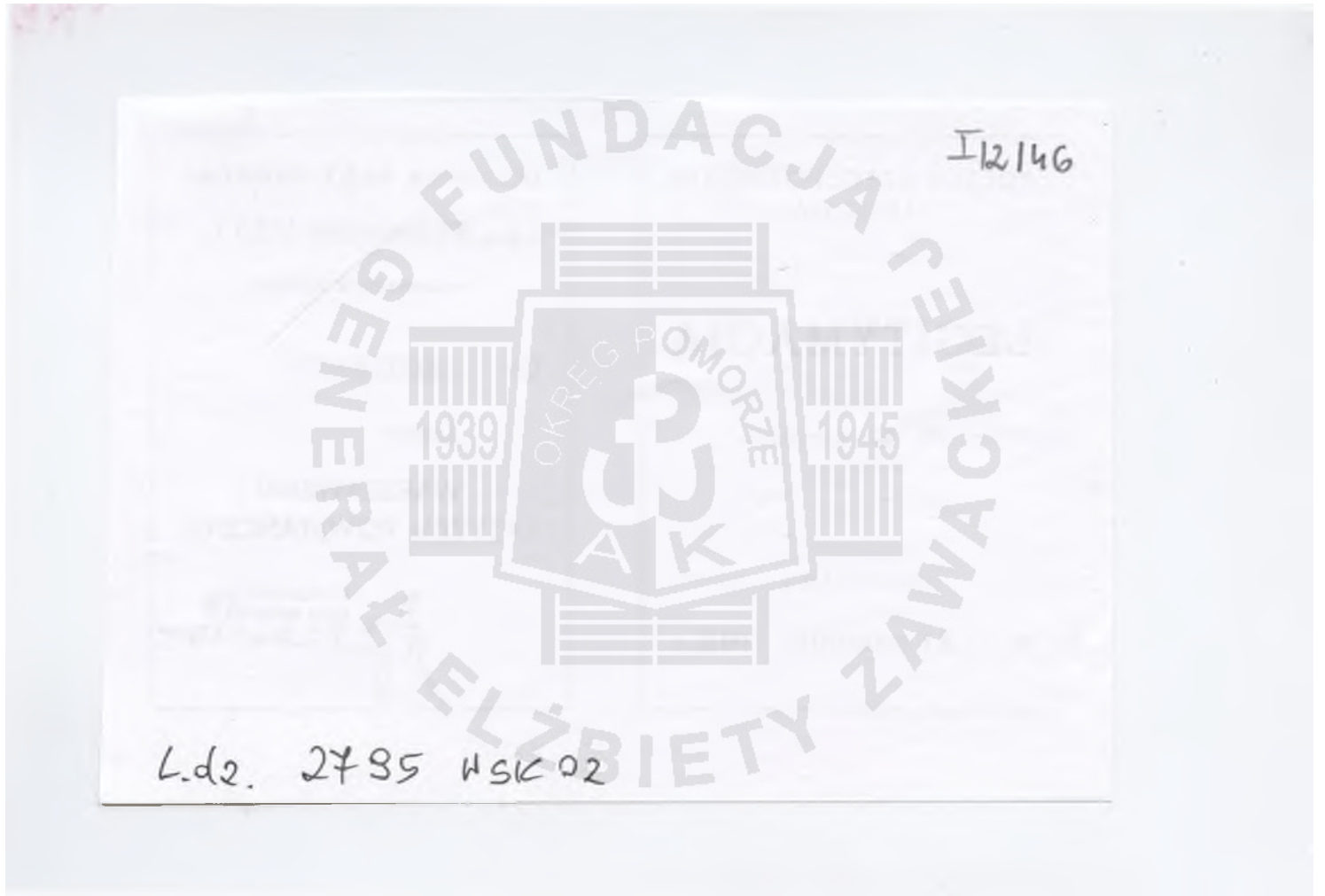
WARSZAWA

WARSZAWSKIM
KRZYŻEM POWSTAŃCZYM

dn. 27 kwietnia 1983 r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA





I 12 144

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 7 marca 1984 r.

odznaczony/a został/a

LEGITYMACJA

Ob. SIKORSKA

Nr 173-84-28

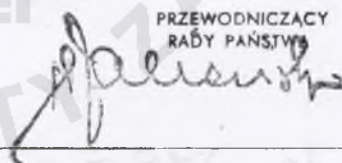
Irena c. Zanna

WARSZAWA

KRZYŻEM KAWALERSKIM
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

dn. 7 marca 1984 r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA



I 12148



L.dz. 2785 USK 02

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 21 maja 1998 r.

LEGITYMACJA

Pani **SIKORSKA**

Irena c. Zanna

odznaczona została
pośmiertnie

Nr 61-98-190

KRZYŻEM PARTYZANCKIM

Warszawa

dnia 21 maja 1998 r.

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A. Kwaśniewski
Aleksander Kwaśniewski

I/2150



L.dz. 2795 WSKO2.


Zm.

I/2151

T. 2641/65K (Strona 1)

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Łódź

282

Nr ewidencyjny 1399	Nazwisko i imię <i>Matysz Kazimierz</i> IRENA SIKORSKA		
Nr karty komatanczej 38874/1279 29250	miejsce i rok urodzenia WARSZAWA 9. XII. 1912.		
Nr karty komatanczej 253371 z 27. V. 76. (41-45)	Adres: 91-844 Kod ul. Czarnieckiego	miejsce nr ŁÓDŹ 1/40	
	Data wstap. do SZZK 10. XII. 90.	57-86-16	
Pseudonim(y) MARGARZATA	Okręg w AK WARSZAWA	Oddział partyzancki, Zgrupowanie III Reg. 1-ak	
Stopień w AK p-por	Przebieg służby w AK lub formacjach współpracujących		
	od	do	stanowiska, walki, więzienie, deportacja
Odnaczenia <i>Krzyż AK. 29330.</i> <i>5. I 24.</i> <i>Medal Wojaka 4x.</i> <i>nr. 31949. 15. VII. 48.</i> <i>Krzyż Powstańcy</i> <i>nr. 30-84-18K.</i>	IX 39	45	<i>N-43 Wola - służba sanitarna.</i> <i>2 ca k-ata d/s sanitarna sanitarna III rej. AK-Wlk.</i> <i>szpital Multanów - Wlk.</i> <i>szpital sanitarny III rej.</i>
Uwagi: świadomstwo - W-WK			

SKŁAD wz. 687



I/2152



L.dz. 284/WSK-412/11

II MATERIAKY UZUPEKNIAJĄCE RELACJĘ

- E. Świdowska, "Droga przez życie", Kobieta i życie
Nr 17/1525, 27 IV 1980, mps łomża., k.2, s. 1-2.



domu. Pokoju nauczycielskiego nie ma w ogóle.

stępsiwem zaniedbań w sferze werbalnej może być zaniedbanie inteligencji...

dyrektor. - Ale rodziców nie da się ruszyć z domu. Nawet na samą niedzielę.

Uprzejmości dyrektorowi i o dy rozwiązało ten trudny problem.
JANINA SŁUSZNAK

"Sobota i Sogio" Nr. 17/1525

z dnia 27.04.1980.

11-11

**Droga
Przez
Życie**

Pani Irena w Lublinie w 1923 r.

roku przez profesora Jezioro z Wrocławia zdaje egzamin. Obserwatorzy nie wiedzą co bardziej podziwiać, czy talent profesora, czy niezwykłą wprost odporność filigranowej kobiety. Sam profesor Jezioro zdumiałby się jeszcze bardziej, gdyby wiedział, że jego pacjentka przeżyje później obustronne ropne zapalenie płuc wyłącznie samoistnie i dwa zawaly serca.

- Był czas, że ważyłam 27 kilogramów - mówi pani Irena. - Bardzo chciałam żyć, nie opuszczało mnie poczucie humoru. Na innych pacjentów działałam kojąco. Mówili: jeśli ona żyje, to ja przekroczę setkę.

Dużo u pani Ireny odznaczeń, legitymacji, podziękowań, listów. Najwięcej listów od pani Walerii Gawrych z Wroniek. W związku z Gawrychami jest też list od naczelnika wsi Wronki: "...jestem do głębi wzruszony bezinteresowną pomocą jaką udzieliła pani pogorzelcom..."

O pożarach dowiaduje się z prasy, radio, telewizji. Wysyła na adres gminy paczki dzieląc się wszystkim co ma. Gawrychom wysyłała nawet suchy chleb, bo oni trzymali kury, a na przednówku wiadomo jak jest. Przez trzy lata pomagała im materialnie i moralnie, podtrzymywała na duchu, dodawała otuchy. - Trzeba umieć dawać - mówi. - Dać tak, żeby dumy nie zadrasnąć, nie upokorzyć. Delikatnie. Gawrychowcie stracili jednej nocy wszystko co posiadali, ledwo zdążyli uciec z dziećmi z płonącego domu. Z materialnych rzeczy ocalili tylko dwie pierzyny. Kiedy po dwóch ciężkich latach postawili wreszcie dom, przyjechali do Ursusa podziękować nienależnie tej która była im bliższa

Pani Irena w Lublinie w 1923 r.

W

stałe kolo dziesiątej. Kiedy się budzi, dwie godziny wcześniej, sięga po tabletki znieczulające i tamanie w kregosłupie, zakrapla oczy chore na ządnę i czeka kolo dziesiątej. Myśle się, że twarożek, chleb ze smalcem czy wędlina i sprząta. Zajmuje to dużo czasu bo ani głowa, ani oczy, ani serce już nie takie jak dawniej. Wreszcie wychodzi z domu. Nie na spacer, spacerów nie uznaje, to strata czasu. Idzie po zakupy, do apteki i – jeśli starczy sił – do chorych, samotnych jak ona.

Po powrocie obiad i odpoczynek. Jest już zmęczona. Kładzie głowę na poduszce i dwóch jaskach. Wysoko, bo nie działa zwieracz w przełyku i kwasy mogą podejść do gardła, wtedy gorzyc nie do wytrzymania. Od osiemnastej: książka, gazeta, korespondencja. Wczesnie włącza telewizor, żeby nie przegapić dziennika. Ogłada program do końca i może już zasnąć, jeśli bóle nie zanadto dokuczają.

Taki jest dzień 83-letniej dziś pani Ireny, Neurozmaicony, ale to przez nogi. Właśnie przez nie musiała zrezygnować z funkcji opiekuna społecznego. Po dwudziestu minutach marszu nogi zamieniają się w watę: miękka, drżą w kolanach. Widac wychodzily już co miały wychodzić. Ostatnimi laty, dzień w dzień po Ursusie, Gołabkach, okolicach. Wprawdzie każdy opiekun miał swój rejon, ale pani Irena miała czas, więc chodziła wszędzie wyręczając innych.

Mieszka w pokoiku z łazienką i wneką na kuchnię. Wspierała mieszkanko, tylko zimne, w mroźne dni – trzynaście stopni ciepła. Można by je dogrzzać „słoneczkiem”, ale „słoneczko” zjada ziółwki, a ziółwkami można podzielić się z innymi. Niecałe dwa i pół tysiąca renty, to nie tak wiele, ale – zdaniem starszej pani – nie szuka dzielić się z innymi kiedy ma się dużo.

Irena, dziewięćdziecko Greka i Włoski, przyszło na świat w Rostowie nad Donem w roku 1897. Ojciec – powstaniec musiał uciekać z ojczyzny, kiedy zajęła Turcy. Osiadł więc w Carskiej Fosi, posubił pannę Agrypinę i miał z nią dwanaścioro potomstwa. Pracował przy elewatorach zbożowych, walczył o prawa robotników, więc kiedy wybuchły kolejne rewolucje, jego rodzinie wrosz z głowy nie spadł.

Osiemnaścieletnia Irena posubiła Polaka – geodetę, uczy się od niego pierwszych polskich słów. W 1918 roku lubelski Rząd Tymczasowy wydał zezwolenie na wyjazd zwolonej ojczyzny wraca tysiące Polaków. Rodzina pani Ireny wyjeżdża ostatnim transportem. Pożegnanie z najbliższymi i słowa ojca, które pamięta do dziś: „Wyszedz za Polaka, nosisz jego nazwisko, jedziesz na polską ziemię. Wychowaj dzieci na dobrych Polaków i nie jedz za damno polskiego chleba”. Podróż przez Morze Czarne trwała dziesięć tygodni zamiast planowanych dziesięciu dni. Takiego huraganu nie pamiętali ani najstarsi marynarze na statku, ani sam kapitan, który przepływał czterdzieści lat.

Lublin. Mąż stałe w rozjazdach. Podda się dwie córki. Pani Irena nie przesłaje pracować społecznie. W Czerwonym Krzyżu, Białym Krzyżu, Żalobnym Krzyżu, w Związku Obrony Kresów Zachodnich. Wychowuje swoją dwójkę i jedno dziecko przysięgłe. W roku 1926 umiera jej mąż i od tej pory dwudziestodziecięcioletnia kobieta zdana będzie w życiu już tylko na siebie. Jedną z jej córek bierze na wychowanie siostra mieszkająca w Sokołowie. Kiedy wybuchła wojna tę właśnie córkę wywozła Niemcy do Ravensbrück. Pani Irena bierze udział w wykradaniu dzieci polskich wywozonych przez Niemców z Zamojszczyzny, a kiedy w Lublinie likwidują getto jedzie do Sokołowa, żeby uprzędzić tamtejszych Żydów co ich może spotkać.

Syrna w kraju i w Europie historia choroby pacjentki X zaczęła się w roku 1936. Trwała osiemnaście lat, a te lata oznaczały siedemnaście trudnych operacji chirurgicznych. Ponieważ były to w owym czasie zabiegi pionierskie, pani X, czyli pani Irena jest bardziej królikiem doświadczalnym niż pacjentką. Zaczęło się od przypadku, od przebiecia zbyt wąskiego przełyku w czasie jego poszerzania. Jak i z czego stworzyć przełyk sztuczny? Głównie węzki były rozwiązaniem krótkotrwałym, profesor Pawłowski z Warszawy decyduje się na przeszczep skórnym z klatki piersiowej. Sukces.

Po wojnie, na przełyku – przeszczepie, na skórze karku i twarzy wywiązał się nowocwór. Seria nasświetlań, kolejna amputacja przełyku i próby z nowym. Eksperymenty kosztowały panią Irenę trzy metry jej jelita. Przeszczep wykonany w 1959

niż krótkotrwałym z rodziny.

Nie wszyscy są wdzięczni. Pewna kobieta, której zatartła pani Irena drugą grupę inwalidzką, miała duże pretensje, wolałaby grupę pierwszą. To był przykry moment. Wiele pomocy udzielili jej doktor Jędras z przychodni, nie odmawiał ani aparatów ortopedycznych, czy słuchowych, ani pończoch przeciwréumatycznych, skierował do sanatoriów, wózków inwalidzkich, przewożu karetkami. Nie dla niej przecież, dla jej podopiecznych.

Sama była tylko raz w sanatorium. W Inowrocławiu. Imni, bardziej od niej chorzy nie mogli poruszać się o własnych siłach, a ona spacerowała i tabędzkie karię miał Powzięła postanowienie, że już więcej nigdy, nikomu miejsca nie zajmie.

– Chodziłam tam gdzie nikt nie chciał: do piłackich melin ze ścianami krwią po-

Pani Irena (w środku, w dolnym rzędzie) z podopiecznymi



11/2

chlapanymi i głodnymi dziećmi na schodach. Trzeba było odwagi, żeby w ogóle tam pójść, ale co pani Irena miała do stracenia. Zdrowie? Już dawno je utraciła.

– Powstanie w 1944 przeżyłam na Starówce, mieszkałam tam u koleżanki z dawnych czasów. Przyjaciółka przeżyła ten okres w schronie, choć jej córka i zięć walczyli. Ponieważ miałam ukończony kurs pielęgniarstwa, zgłosiłam się do dowódcy Parasola – Radostawa i zaoferowałam swoje usługi jako pielęgniarka. Miałam pseudonim Kara, nazywali mnie siostra Kara. Mieszkanie przyjaciółki było wolne, więc nie pytając ją o zgodę przenocowałam je na punkt pierwszej pomocy, mieściło się tam dwadzieścia osób, sama mieszkałam w piwnicy, zresztą na odpoczynek i sen i tak nie było czasu. To było piekło, gehenna. Straciłam wówczas wiarę w Boga. Jak istota doskonała mogła patrzeć na takie straszne cierpienia ludzi zasługujących na największy podziw i cześć? Docierałam do rannych brodząc po kostki we krwi, wpychało się do samochodów trupy, a za samochodami ciekła czerwona struga. Krew i ogień. Dzień i noc: opatrunki, gaszenie pożarów. Przekonałam się wtedy, że nawet najsłabszy człowiek miewa nadludzkie siły. Ilu ludzi uratowałam? Nie wiem, nie liczyłam, nie zastanawiałam się nad tym. Nikogo z nich potem nie spotkałam.

Po wojnie? Raz na wozie, raz pod wozem, częściej pod. Kilka lat w Szczawnie-Zdroju – czyli społeczne administrowanie siedemnastoma budynkami, załatwianie spraw osiedleńcom, dziesięć lat przy rodzinie i praca społeczna w ZBoWiD jako opiekun miejsc pamięci narodowej. Starałam się o kiosk, ale powiedzieli, że nie ma już miejsca na kioski, a tymczasem kioski stawały i prowadzili je inni. W 1967 dostałam 900 zł renty specjalnej, potem to podnieśli. Trzy lata temu, na osiemdziesiąte urodziny, naczelnik Ursusa sprawił mi najpiękniejszy prezent w życiu: mieszkanie. Naczelnika przenosili wtedy do Warszawy, ale chciał mi to jeszcze załatwić, znał mnie i cenił widocznie za to co robiłam jako opiekun społeczny. Miałam więc rentę, miałam mieszkanie, można było lepiej żyć.

Nie, nie jestem z życia zadowolona. Zbyt było tragiczne. Co taka kaleka jak ja mogła wielkiego zdziałać? Marzyłam o medycynie, gdyby nie wojna, byłabym lekarzem. Lekarz ma duże możliwości, myślę o lekarzu – człowieku, nie lekarzu papierkowym.

Co powiedziałabym ludziom? Żeby ich

uzmie i praca społeczna w ZBoWiD jako opiekun miejsc pamięci narodowej. Staralam się o kiosk, ale powiedzieli, że nie ma już miejsca na kioski, a tymczasem kioski stawały i prowadzili je inni. W 1967 dostałam 900 zł renty specjalnej, potem to podnieśli. Trzy lata temu, na osiemdziesiąte urodziny, naczelnik Ursusa sprawił mi najpiękniejszy prezent w życiu: mieszkanie. Naczelnika przynosili wtedy do Warszawy, ale chciał mi to jeszcze zatawić, znał mnie i cenił widocznie za to co robiłam jako opiekun społeczny. Miałam więc rentę, miałam mieszkanie, można było lepiej żyć.

Nie, nie jestem z życia zadowolona. Zbyt było tragiczne. Co taka kaleka jak ja mogła wielkiego zdziałać? Marzyłam o medycynie, gdyby nie wojna, byłabym lekarzem. Lekarz ma duże możliwości, myślę o lekarzu – człowieku, nie lekarzu papierkowym.

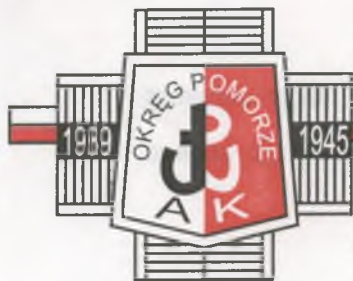
Co powiedziałabym ludziom? Żeby ich religią było czynienie dobra, żeby nikt nikomu nie zazdrościł. Jasne: jednym jest lepiej, innymi gorzej, ale zazdrość rodzi złe instynkty. Egoizm nikogo nie uszczęśliwił, trzeba żyć i pracować dla innych. Dla siebie? To naprawdę nie ma sensu. Dziś, na przykład, przyszedł do mnie podopieczny, oczywiście były podopieczny, osiemdziesięcioletni pan – mój rówieśnik, jego żona już po dziewięćdziesiątce, chora. Pyta kiedy ich odwiedzę, mówię, że jak zaświeci słońko. A wie pani co się dzieje jak ich odwiedzam? Ja przychodzę, a oni płaczą z radości. To wielka rzecz, jeśli ktoś uważa drugiego za przyjaciela.

Co mam jeszcze do dodania? Żeby człowiek interesował się innym człowiekiem, nie w sensie plotek, ale w sensie pomocy w trudnych sprawach. Ja widzę jak żyją ludzie w moim bloku. Dzień dobry mówią i to wszystko.

EWA ŚWIDERSKA

IV/11 KORESPONDENCJA 2 FAPAK
(2002r.) k.3





FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

Torun I-VII 2002 r.
BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-0

Pan Włodzimierz Marszałek

ul.

02-495 Warszawa

L.dz. 2687/WK Kopia

Szanowny Panie,

Dział Wojennej Służby Kobiet naszego Archiwum zajmuje się gromadzeniem i opracowywaniem materiałów dotyczących kobiet-żołnierzy I i II wojny światowej. Za pośrednictwem pani Ewy Krasnowolskiej otrzymaliśmy opracowaną przez Pana w 1989 r. relację śp. Ireny Sikorskiej z d. Mitilinee, I v. Kluczyńska wraz z kserokopiami następujących dokumentów:

1. Oświadczenie świadka Stefana Wyszyńskiego, Lublin 1961
2. Oświadczenie świadka ks. M. Kliszko, W-wa 1961
3. Oświadczenie świadka Wacława Sosnowskiego, W-wa 1964
4. Oświadczenie świadka Marii Chojeckiej-Stypułkowskiej, W-wa 1967
5. Oświadczenie świadka Antoniny Akatow, W-wa 1970.

Na podstawie tych materiałów została założonateczka osobowa o numerze inwentarza 2658/WSK. W związku z tym zwracam się do Pana z prośbą o przekazanie fotografii pani Sikorskiej (z lat 40-tych lub późniejszej) w celu uzupełnieniateczki. Poza tym wteczce relatora gromadzimy także dokumenty nie związane ze służbą (np. metrykę urodzenia, świadectwo ślubu, świadectwa pracy itp.). Są one pomocne w trakcie opracowywania biogramu. Materiały u nas zgromadzone są udostępniane jedynie w celach naukowych. Jeśli posiada Pan informacje o innych kobietach-żołnierzach to proszę o przesłanie do nas. Wszelkie nowe materiały wzbogacające zbiory naszego Archiwum są dla nas cennym nabytkiem.

Verte

IV/12

Szanowny Panie, przesyłam materiały na temat naszego Archiwum, także schemat relacji WSK, może okaże się przydatny. Załączam pozdrowienia i mam nadzieję, że zechce Pan nam pomóc.

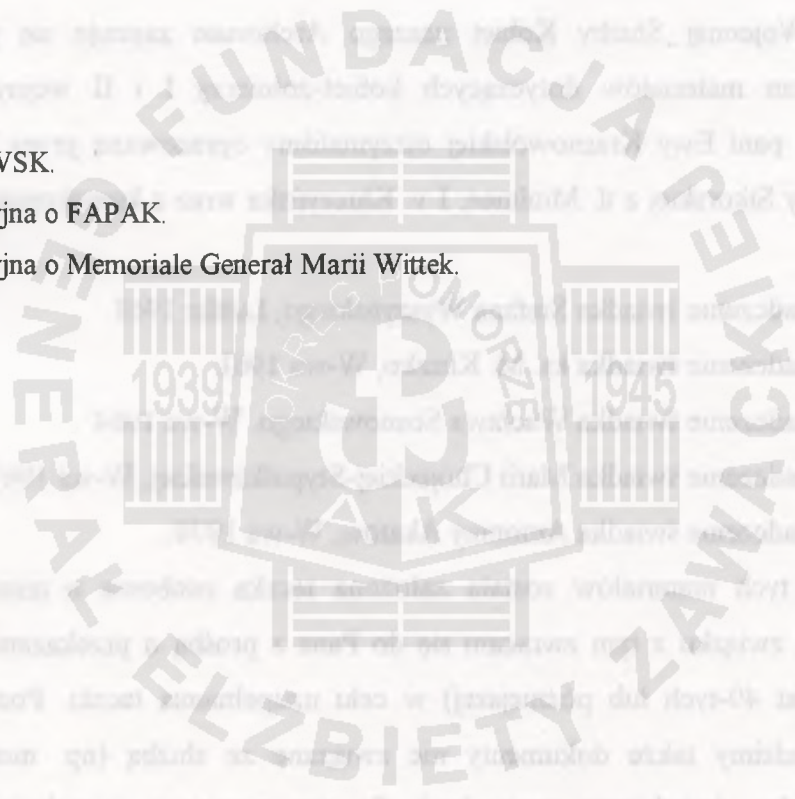
Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

Zał.:

- 1) Schemat relacji WSK.
- 2) Ulotka informacyjna o FAPAK.
- 3) Ulotka informacyjna o Memoriale Generał Marii Wittek.



Włodzisław Małyszczak

N-wa dn. 8.07.2002r.

IV 113

zami. ul.

02-495 Warszawa

Wpłynęło dnia 11.07.
L.dz. 2495 HSK 1002
D.W.

MEMORIAŁ

Generał Marii Niżtek

Fundacja „Archiwum Pomorskie

Armi Krajowej

Toruń

ul. Niechcie Garbary 2

Nzatałowienia pisma znak L.dz. 2687/NSK z dn. 1. VIII 2002r. przesyłani w zatałowieniu dokumenty zwigrane z sp. Jienę Sikorską do ew. wykonystawieni - dotęwienia do teorii osobowej o numere inwentana 2658/NSK, a mianowicie:

1. Fotografis Jienę Sikorskiej z lat okupacji
2. Zatałowienie parafii i posly Niechcie pow. zamieci z dn. 6. II. 1964r. przyjsia niary rymsteko-katolickiej przez W/W.
3. Osiwadnienie siwadka Jadwigi Kortowskiej - Lublin 1961r.
4. Osiwadnienie siwadka Józefa Stefana Wyszyńskiego - Lublin 1961r.
5. Osiwadnienie siwadka Jienę Kamińskiej - Lublin 1961r.
6. Pismo RGO Zyrardów 1944r.
7. Zatałowienie przedlenire - Lublin 1946r.
8. Zatałowienie Zangdu Nieruchomości Sierawno - Zdrói 1949r.
9. Zatałowienie Kars. Sp-ni Sprzywiów „Nola” - 70
verte

Nasrwa 1966r.

10. Zaświadczenie zw. Koj. o Weln. i Demolev. - H-wa 1969r.

11. Dyplom PCK

12. Zaświadczenie Zgrupowania AK „Radosław” nadania Odznaki Pamiątkowej.

13. Legitymacje nadania:

- a) Zastarony opiekun społecny - H-wa 1977r.
- b) Kniży Kawalerski Orderu Odrod. Polski
- c) Nasrwański Kniży Powstania
- d) Kniży Armii Krajowej
- e) Kniży Partyzantki
- f) Medal za H-wy 1939-1945
- g) Medal Zwycięstwa i Wolności
- h) Odrnaka „Opiekona Miejsce Pamię. Nasrad.

14. Podjękowanie Komitetu Bud. Pamięki Szpitala dla dzieci.

15. Artykuł „Droga przez życie” publikowany w „Kobieta i życie” Nr. 17 z dn. 27.04.1980r.
 Krótka informacja o działalności Jeleny Sikorskiej w Powstaniu znajdujące się w książce Stanisława Jarlnshskiego „Zareło się pod Arsenatem” wyd. 1987r. str. 277 i 329.

Upniejnie proszę o informację o tymczasie w/w dokumentów.

Otrzymał informację o Fundacji udziels piutem koleiankami z Pałła AK „Bunt”, które bytem iżmienem.

Zys dalszej owocnej pracy i osiągnięć
 Naha

MEMORIAL

General Marii Wittek

Toruń 8 VIII 2002 r.

FUNDACJA
Stowarzyszenie Pomocnika Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 85-22-181
87-100 TORUŃ

Pan Włodzimierz Marszałek

ul.

02-495 Warszawa

1.dz.3002 WSK/02

Szanowny Panie,

Dziękuję za przesłane przez Pana zdjęcie i następujące kserokopie dokumentów dotyczących śp. Ireny Sikorskiej:

1. Pismo z RGO, Żyrardów 1944 r.
2. Zaświadczenie przesiedleńcze Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Lublin 1946 r.
3. Zaświadczenie Zarządu Nieruchomości, Szczawno-Zdrój, 1949 r.
4. Zaświadczenie Komitetu Blokowego, Lublin 1956 r.
5. Oświadczenie świadka Stefana Wyszynskiego, Lublin 1961 r.
6. Oświadczenie świadka Janiny Ramińskiej, Lublin 1961 r.
7. Zaświadczenie ks. Stanisława Samorka o przyjęciu chrztu, Nielisz 1964 r.
8. Zaświadczenie Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, W-wa 1966 r.
9. Zaświadczenie ZBoWiD, W-wa 1969 r.
10. Legitymacja Krzyża Armii Krajowej. Londyn 1969 r.
11. Podziękowanie Komitetu Budowy Pomnika - Szpitala dla Dzieci, W-wa 1969 r.
12. Odznaka Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, W-wa 1970 r.
13. Dyplom PCK, W-wa 1973 r.
14. Legitymacja Medalu za Warszawę 1939-1945, W-wa 1973 r.
15. Legitymacja Medalu Zwycięstwa i Wolności 1945, W-wa 1976 r.
16. Legitymacja Zasłużonego Opiekuna Społecznego, W-wa 1977 r.
17. Zaświadczenie nadania Odznaki Pamiątkowej Zgrupowania „Radosław”, W-wa 1979 r.
18. Legitymacja Warszawskiego Krzyża Powstańczego, W-wa 1983 r.
19. Legitymacja Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, W-wa 1984 r.
20. Legitymacja Krzyża Partyzanckiego, W-wa 1998 r.
21. Artykuł pt.: *Droga przez Życie*, „Kobieta i Życie” Nr 17/1525, 27 IV 1980 r. (oryg).

Materiały te zostały dołączone do teczki I. Sikorskiej (nr 2658/WSK). Przepraszam, że dopiero teraz odpisuję, ale byłam nieobecna z powodu urlopu.

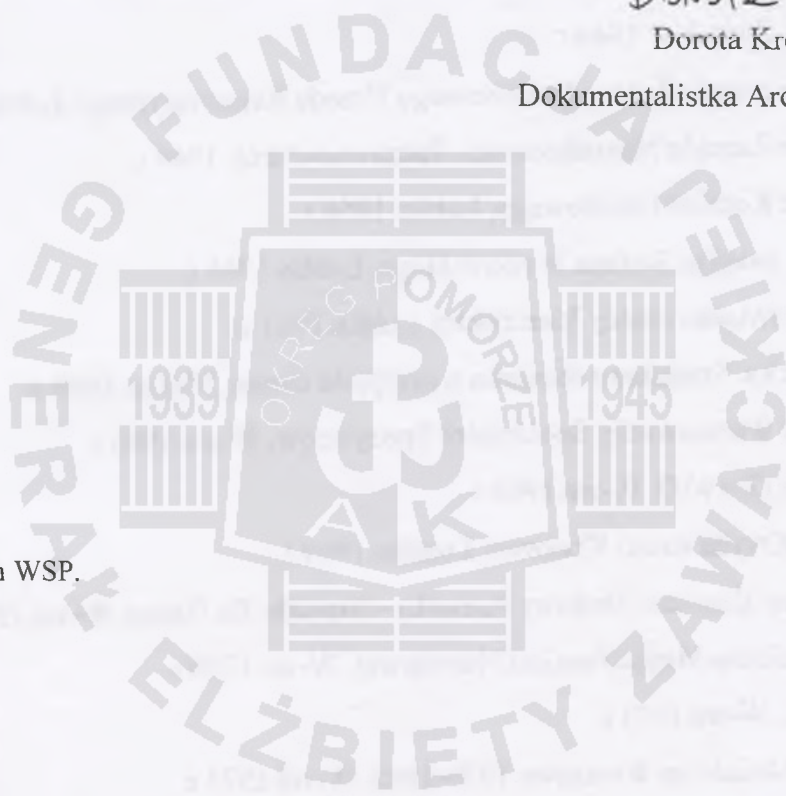
Cieszę się, że zechciał Pan udostępnić nasze materiały koleżankom. Może spotkają się z pozytywnym odzewem.

Szanowny Panie, jeszcze raz dziękuję za przekazane materiały. Przesyłam ulotkę o stworzonym w ramach Fundacji Muzeum Wojskowej Służby Polek, może zainteresuje Pana nasza nowa inicjatywa. Załączam serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK



Załącznik:

- 1) Ulotka o Muzeum WSP.

dp. me
L.dz. 2735 WSK
02.

T: 2658/WSK

H
SIKORSKA Irene

KE
W-we
Powst.
WWSZ

2d. Nitilinee

I 1933 kluczyńska

II
Fotografie - Aleksandra





SIKORSKA Irene

